Księga Malachiasza

Rozdział 1

**1**. Wyrocznia. Słowo WIEKUISTEGO do Israela przez Malachiasza. **2**. Miłowałem was – mówi WIEKUISTY, lecz zapewne się zapytacie: Jak nam okazywałeś tą miłość? Czyż Ezaw nie jest bratem Jakóba – mówi WIEKUISTY; a jednak miłowałem Jakóba. **3**. A Ezawa znienawidziłem; więc jego góry podałem na spustoszenie, a jego dziedzictwo szakalom stepu. **4**. Edom może powiedzieć: Jesteśmy zniszczeni, ale znowu odbudujemy ruiny. Jednak tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Niech oni budują, ale Ja rozwalę, i będę ich nazywał obszarem niegodziwości; ludem, któremu WIEKUISTY złorzeczył podczas wieków. **5**. Ujrzą to wasze własne oczy i sami zawołacie: Wiekuisty się wsławił i poza dziedzictwem Israela! **6**. Przecież syn szanuje ojca, a sługa swojego pana; jeśli więc jestem Ojcem – gdzie względem Mnie szacunek? A jeśli Panem – gdzie przede Mną bojaźń? To mówi WIEKUISTY do was kapłani, którzy poniżacie Moje Imię! Wy jednak się pytacie: Czym poniżamy Twoje Imię? **7**. Na Mym ołtarzu składacie nieczysty chleb, a się pytacie: Czym Cię znieważyliśmy? Tym, że wygłaszacie to, jak wstrętny jest dla was stół WIEKUISTEGO. **8**. Gdy sprowadzacie ślepe na ofiarę, czy to nic złego? A kiedy sprowadzacie chrome i chore, czy to nic złego? Ofiaruj to twojemu namiestnikowi – czy to łaskawie przyjmie, czy uwzględni twoją osobę? – mówi WIEKUISTY Zastępów. **9**. A przy tym jeszcze błagacie oblicze Boga, aby zmiłował się nad wami. Z waszej przyczyny to się stało – czy powinienem uwzględnić wasze osoby? – mówi WIEKUISTY Zastępów. **10**. Gdyby choć jeden był wśród was, który by zamknął podwoje, byście daremnie nie wzniecali ognia na Mym ołtarzu! Nie mam w was upodobania – mówi WIEKUISTY Zastępów, i nie przyjmę ofiary z waszej reki! **11**. Oto od wschodu słońca do jego zachodu, wielkim będzie Me Imię pomiędzy narodami oraz na każdym miejscu przyniesie się kadzidło Mojemu Imieniu; ale tylko ofiarę czystą, bowiem wielkie będzie Me Imię pomiędzy narodami – mówi WIEKUISTY Zastępów. **12**. Zaś wy je znieważacie, mówiąc: Stół WIEKUISTEGO jest zanieczyszczony, a plon na nim – to wzgardzony pokarm. **13**. Powiadacie też: O, co to za umęczenie! I tym gardzicie – mówi WIEKUISTY Zastępów. Przywlekacie zagrabione, chrome i schorzałe – po czym składacie to na ofiarę. Czy mam to przyjąć z upodobaniem z waszej ręki? – mówi WIEKUISTY. **14**. Przeklęty szalbierz, który w swej trzodzie ma samca i ślubuje, a WIEKUISTEMU ofiarowuje ułomną samicę; gdyż Ja jestem wielkim Królem – mówi WIEKUISTY Zastępów, a Moje Imię jest groźne pomiędzy narodami.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012